

MEMORIAL *oprac. arch. d.B./2004*
Generał Maru Wittek

*Materialy napisany do zbiorów prof. E. Zawackiej
Gardło znowe u de. Arch. WSK 1993
A. Koj.*



*Starogard Gdański
5'*

**"Orzeł Biały"
Sosnowiec
czeladź**

† 1968

GROMSKA Lofia

98/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — *GRONSKA Lofia*

98

T. 98 / WSK

I/1. Relacja *k. 3, s. 1-3*

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie

II. Materiały uzupełniające relację

- Odpis z artykułu z „Trybuny Zawiercia”, 1979, wspomnienie Hanny Wojcik, * mps, k. 3, s. 1-3



+ 1968

Odpis z artykułu z Trybuny Zawiercia z 1970r.

Zofia Gromska - nauczycielka z Zagłębia

Zofia Gromska urodziła się i wychowała w Czeladzi. Dużo by można pisać o jej dzieciństwie i pierwszych latach młodości: jak pisał powieściopisarz, że były one typowe, zblitane do losów wielu przedstawicieli

tego pokolenia. Nauczycielka z proletariackim rodowodem - tak, wówczas oznaczało to trudną rolę. Pełną wyrzeczeń i upokorzeń.

- Zofia była dziewczyną ambitną i wytrwałą, ze spokojem znoszącą wszelkie życiowe przeciwności - tak charakteryzuje ją siostra.

Praca w szkole, nauczanie młodzieży, a także działalność w organizacjach społecznych - wypełniały całkowicie jej egzystencję.

Była po prostu pedagogiem z zamiłowaniem, kobietą, która bez reszty poświęciła się swemu powołaniu. Taki portret psychologiczny Zofii Gromskiej stał się niejako kluczem do jej biografii, przekonującym objaśnieniem motywów jej przyszłych reakcji i decyzji.

W roku 1938, po wielu perypetiach związanych z poszukiwaniem zatrudnienia, Zofia Gromska wyjeżdża do Wojkowie Kościelnych. Tam czeka na nią upragniony statut w szkole powszechnej. Może uczyć - a więc może nareszcie być tak, jak to sobie wymarzyła. I nie przerażają jej ani uboga stancja, ani niska pensja. Jest szczęśliwa i pełna nadziei na lepsze życie.

Miastety. Wojna, a potem okupacja przekreśliły jej plany na przyszłość. Młoda, zagłębiowska nauczycielka stanęła wobec innych poważniejszych niż nauczanie wiejskich dzieci zadań: jako Polka, jako patriotka, zdecydowana była walczyć o niepodległość ojczyzny. Wspomina siostra pani Gromskiej: - dopyśleliśmy się, że Zofia związana jest z Podziemiem, ale ona nam nigdy o tym nie powiedziała. No cóż - takie były wymogi konspiracji - brak ostrożności oznaczał czasami mógł bowiem śmierć wielu ludzi. Mogliśmy jedynie sławetnie dopyślać się charakteru jej działalności. Według relacji rodziny udało się nauczycielkę związaną była z organizacją "Orzeł Biały".

To były dopiero pierwsze lata wojny i ... walki. Błędy popełniane przez zało doświadczonych konspiratorów - zaowocować miały tragicznym żniwem. Po wybuchu łaźni miejskiej w Czeladzi, nastąpiły masowe aresztowania. Organizacja została zdziesiątkowana. Zatrzymano ponad 60 osób. Wśród nich była i moja siostra. Osadzono ją w więzieniu śledczym w Myskowicach. Przebywała tam 8 miesięcy. Dzięki zabiegom rodziny, Zofia Gromska została zwolniona i tymczasowo wypuszczona na wolność.

Opowiadanie Klary H. Raweńskiej o siostrze Zofii Gromskiej w Czeladzi

Metoda była prosta, ale bardzo niebezpieczna: więźniarka zatywała małą dawkę trucizny, dostarczoną jej przez strażniczkę, lekarz wypisał świadectwo choroby, a komendant stwierdzał konieczność zwolnienia z aresztu. Niemcy byli przekupni i to stwarzała pewne szanse ratunku. Zofia Gromska wróciła do swego domu, do swojej pracy. Wydawać by się mogło, że najtrudniejsze dni są już poza sobą. Wierzyła w to ona sama, wierzyli jej najbliżsi.

Oto relacja siostry bohaterki naszego artykułu: - Było lato.- Początek lipca. Przyjechałam do Zofii na wakacje wraz z moimi dziećmi.

Tego dnia wstałam wcześniej. Posprzątałam, zaczęłam przygotowywać śniadanie. Nagle usłyszałam warkot samochodu. Przerazona, wiedzioną instyktowym przeczuciem - krzyknęłam: "Zosia! Uciekaj", ale było już za późno. Nasz dom został otoczony, a za chwilę Niemcy weszli do środka. Nie było żadnej szamotaniny, walki. Pamiętam, jak siostra spokojnie ubierała suknię, jak powoli, posłusznie wsiadła do samochodu.. Zawieziono ją na posterunek do Wąjkowic.

-Aresztowania dokonali miejscowi żandarmerii. Zofię Gromską znali dobrze jako nauczycielkę i to może zdecydowało o tym, że traktowali ją względnie dobrze.

-Siedziała na ławce przed posterunkiem pilnowana tylko przez jednego strażnika. Zachowywał się tak, jakby jej nie zauważał - stanął daleko wciąż się odwracał, palił papierosa. Ja i jeszcze kilku znajomych - podeszliśmy do niej - namawialiśmy gorąco do ucieczki. Miała duże szanse, by wystarczyło przebiec zaledwie kilkanaście metrów... Ale Zosia nie chciała- uważała, że jest niewinna, że prawo będzie ją chronić. Poza tym bała się represji - zemsty Niemców na rodzinie. Około 10,30 pod posterunek podjechały dwie czarne limuzyny -Gestapo. Wprowadzono siostrę do budynku. Przesłuchanie trwało parę godzin. Gdy później wsiadła do samochodu, zauważyliśmy ślady pobicia. Zosia Gromska została wywieziona. Przez kilka miesięcy rodzina nie miała o niej żadnych wiadomości. Potem - przyszła kartka. Krótka informacja o tym, że jest w obozie w Oświęcimiu. Tam należało kierować listy i paczki żywnościowe.

Polka, konspiratorka, nauczycielka, więźniarka. Kobieta o niezwyklej sile woli, o wspaniałym charakterze, której nie złamały cierpienia i upokorzenia.

Seweryna Szmaglewska napisze o niej, iż była jedną z tych, które "nie zawiiodły oczekiwań". To więcej niż pochwała.

Zofia Gromska. Uwięziona, skazana lecz wciąż jeszcze dla hitlerowców niebezpieczna. Rozpoczyna się nowy etap jej wojennych losów. Seweryna Szmaglewska wspomina to tak: Zawieziono ją do więzienia w Katowicach w którym przebywała już poprzednio, przed pierwszym wysłaniem jej do Oświęcimia. Tym razem czekała dwa miesiące na dalsze wypadki. Po tym okresie wezwano ją na rozprawę sądową, na którą przyszedli jej rodzice i mąż. Żeby ją zobaczyć. Po długich przesłuchaniach zapadł wyrok uniewinniający.

- Sie sind frei - zabrzmiało w sali sądowej. Wtedy obecni na rozprawie gestapowcy sprzeciwili się uwolnieniu, i młodą kobietę - dawszy jej uprzednio godzinę czasu do rozmowy z rodziną - przywiezono ją do Oświęcimia, gdzie zapisano ją pod tym samym numerem co uprzednio

- Nie dopuścili nas na salę sądową - wspomina siostra pani Zofii - zezwolili tylko na widzenie w więzieniu. To było okropne - wydawało mi się, że widzę innego człowieka.

Tak była zmieniona fizycznie. - Ona zawsze postawna kobieta, teraz była drobna i szczupła, jak kilkunastoletnia dziewczynka. Ale nie zdołali złamać ją wewnątrz. Wierzyła to, że przetrwa, że doczeka wolności. Rozumiała cel i sens swojej walki. My - płakaliśmy. Ona - nas pocieszała. Bohaterska nauczycielka z Zagłębia w obozie przebywała do końca wojny. Potem po odzyskaniu wolności wróciła do Czeladzi. W 1945 roku Zofia Gromska wyjechała na Ziemię Odzyskaną. Początkowo zamieszkała w Lęborku, potem osiedliła się w Starogardzie Gdańskim, Tam rozpoczęła nowy rozdział swej egzystencji. Praca zawodowa, działalność społeczna i polityczna, dom rodzinny... Zaufanie i szacunek, jakim obdarzyło ją środowisko, powierzając zaszczytne i odpowiedzialne funkcje, między innymi przewodniczącą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Odznaczona Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, odznaką honorową "Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego - należała do grona najbardziej zasłużonych obywateli Pomorza.

Zmarła w 1968 roku - pozostawiając po sobie wspomnienia, jakie należą się ludziom jej miary.

Harna Wojczuk

441968

T. 98/WSK

WSK
Slask

GROMSKA Zofia

V. Nazwiskowe karty informacyjne k.2

441968

mel 407/Slask Gornowice

Gromska

(1)

z Międzywiesia do Osiecznicy
razem z kimp Kowalski i J. Klara
potem z Osiecznicy do Raveusbrich
gdzie spotkała się z Klara i opis-
nieobracając o smierci Minkis (tytuł)

inf Klara z X 1980

0?

441968

rel 407/Sl

Gornowice

Gromska Zofia

(2)

Wspomnienie VIII 42 z kimp i Zofia do Osiecznicy

++ Gromska Zofia

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 407 II.
data wpływu _____



Sosnowiec

GROMSKA ZOFIA

